

Sygnatura akt VIII C 986/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.792,49 zł (sześć tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt dwa złote czterdzieści dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 września 2020 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.402,28 zł (dwa tysiące czterysta dwa złote dwadzieścia osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi:
 - a) od powoda kwotę 134,46 zł (sto trzydzieści cztery złote czterdzieści sześć groszy),
 - b) od pozwanego kwotę 273 zł (dwieście siedemdziesiąt trzy złote).

Sygn. akt VIII C 986/20

UZASADNIENIE

W dniu 21 września 2020 roku powód A. B., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w W. powództwo o zapłatę kwoty 10.100 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 września 2020 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wyjaśnił, że w dniu 15 marca 2019 roku miało miejsce zdarzenie, w wyniku którego uszkodzony został należący do A. B. samochód marki V. (...). Kierujący samochodem marki F. (...) podczas wykonywania manewru cofania uszkodził zaparkowany pojazd powoda, powodując zarysowania, otarcia i wgniecenia poszycia w lewej tylnej i bocznej stronie pojazdu. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. Osoba ta zmarła po zdarzeniu, a pozwany po zgłoszeniu szkody odmówił wypłaty odszkodowania.

(pozew k. 5-7)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że powód nie

udowodnił, że posiadacz samochodu marki F. wyrządził szkodę w pojeździe marki V. (...). W ocenie pozwanego powód w subiektywny sposób przedstawił zarówno stan faktyczny, jak i wysokość szkody, a jego twierdzenia nie zostały poparte materiałem dowodowym. Pełnomocnik pozwanego podniósł ponadto, że prowadzone przez K. w Ł. postępowanie wyjaśniające w sprawie przedmiotowego zdarzenia zakończyło się odstąpieniem od skierowania wniosku o ukaranie przeciwko domniemanemu sprawcy z uwagi na to, że czyn nie zawierał znamion wykroczenia.

(odpowiedź na pozew k. 29-30)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie; podjęte pertraktacje ugodowe nie doprowadziły ostatecznie do jej zawarcia.

(protokół rozprawy k. 64-68, k. 153, pismo procesowe k. 69-69v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 marca 2019 roku doszło do zdarzenia drogowego, w którym uszkodzony został należący do powoda A. B. samochód marki V. (...), którego użytkownikiem była M. W.. Krytycznego dnia około godziny 17:30 M. W. pojechała przedmiotowym pojazdem do swojej matki mieszkającej przy ul. (...) w Ł.. (...) zostało zaparkowane pod murem oddzielającym osiedle od szpitala im. K.. Około godziny 18-ej wracający do domu ze spaceru z psem W. M. usłyszał huk dochodzący od strony położonego nieopodal (kilkadziesiąt metrów dalej) parkingu. Gdy spojrzął w tamtą stronę spostrzegł czerwony samochód marki F. (...), będący źródłem hałasu, który odjeżdżał od innego pojazdu koloru czarnego i kierując się w stronę al. (...) pojechał pod prąd, a następnie zatrzymał się po około 100 metrach. W tym czasie W. M. cały czas obserwował F.. Po odprowadzeniu psa do domu świadek udał się na parking, gdzie zauważył wgniecenie na czarnym pojeździe, którym okazał się należący do powoda V. (...), po czym skierował swe kroki ku samochodowi sprawcy. Na jego tylnej części spostrzegł zarysowania i ślady czarnego lakieru. Postanowił wówczas wykonać zdjęcia obu pojazdów.

M. W. wróciła do samochodu około godziny 19-ej. Od strony kierowcy zauważyła uszkodzenia w postaci wgnieceń, zarysowań, otarć. Po przejściu osiedla okazało się, że żaden z pojazdów nie ma podobnych uszkodzeń, wobec czego odjechała z miejsca parkowania.

Kilka dni później M. W. ponownie pojechała tym samochodem do matki. Pojazd zauważył wówczas W. M., który skojarzył, że prawdopodobnie należy on do M. W.. Zadzwoił wówczas domofonem do mieszkania jej matki i zapytał, czy kilka dni temu doszło do uszkodzenia jej auta. M. W. potwierdziła, po czym zeszła na dół i wraz ze świadkiem zdarzenia udała się w miejsce, w którym stał zaparkowany F.. W. M. opisał zaobserwowany przebieg zdarzenia oraz przekazał wykonane przez siebie zdjęcia. Gdy M. W. przyjrzała się czerwonemu S. stwierdziła, że auto to posiada uszkodzenia, które korelują z uszkodzeniami na jej pojeździe. W rozmowie z nią W. M. powiedział, że skontaktuje się ze sprawcą i załatwi sprawę uznając, że lepiej będzie jak ze sprawcą skontaktuje się mężczyzna. W tym celu pozostawił za wycieraczką kartkę z numerem telefonu do siebie.

Z uwagi na brak kontaktu w sprawie zdarzenia M. W. poszła do dzielnicowego, który obiecał skontaktować się ze sprawcą. Po kilku dniach otrzymała od policjanta numer kontaktowy do właściciela F., z którym udało jej się skontaktować i spotkać. Osoba ta oświadczyła, że może zapłacić kwotę 200 zł dodając, że może jest sprawcą kolizji, a może nie. Wówczas M. W. powiedziała, że zgłasza sprawę na policję. W późniejszym czasie świadek powzięła informację o śmierci właściciela F..

Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...).

(zeznania świadka M. W. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 17 lutego 2021 roku – k. 65-66, zeznania świadka W. M. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 17 lutego 2021 roku – k. 66-67, dokumentacja fotograficzna k. 61-63, okoliczności bezsporne)

Z treści notatki urzędowej sporządzonej w dniu 8 kwietnia 2019 roku wynika, że tego dnia M. W. zgłosiła zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia oraz opisała, w jaki sposób ujawniła uszkodzenia na samochodzie V..

W piśmie z dnia 11 lipca 2019 roku K. w Ł. poinformowała pozwanego, że przeprowadzone czynności wyjaśniające zakończyły się wnioskiem o odstąpienie od kierowania wniosku o ukaranie do sądu, ponieważ zgłoszony przez M. W. czyn nie zawiera znamion wykroczenia. Ponadto w piśmie tym wskazano, że załączona notatka urzędowa zawiera wszelkie informacje.

(pismo K. w Ł. k. 34, notatka urzędowa k. 35, okoliczności bezsporne)

Przedmiotowa szkoda została zgłoszona pozwanemu, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. Początkowo ubezpieczyciel ustalił wartość szkody na kwotę 1.938,13 zł kwestionując jednocześnie uszkodzenia w postaci: pokrywy silnika (wgłębienie), pokrywy tylnej (ogniska korozji), poszycia progu lewego (wgłębienie), drzwi lewych (wgłębienie w części przedniej dolnej), błotnika przedniego lewego (wgłębienie w części dolnej tylnej), zderzaka tylnego (zerwane boczne lewe mocowanie), lusterka lewego (pościeranie). Ostatecznie, decyzją z dnia 24 maja 2019 roku pozwany poinformował powoda o odmowie przyznania odszkodowania. W uzasadnieniu podniósł, że przedłożona dokumentacja nie pozwala przyjąć odpowiedzialności i obciążyć wskazanego sprawcę zdarzenia.

Chcąc ustalić koszt naprawy samochodu V. powód zlecił wykonanie kalkulacji naprawy serwisowi (...), który koszt naprawy ustalił na kwotę 13.269,68 zł. W wiadomości email z dnia 2 sierpnia 2019 roku M. W. przesłała pozwanemu przedmiotową kalkulację wraz z oświadczeniem świadka zdarzenia.

(kalkulacja naprawy k. 9-15, decyzja k. 36, z akt szkody: podsumowanie zgłoszenia szkody, pismo z dnia 25.04.2019 r., ustalenie wysokości szkody, kosztorys, wiadomość email z dnia 2.08.2019 r.; okoliczności bezsporne)

Uzasadniony koszt naprawy samochodu marki V. (...) uszkodzonego na skutek zdarzenia z dnia 15 marca 2019 roku na częściach nowych i oryginalnych, przy stawce za rbg 100 zł netto, z uwzględnieniem 30% potrącenia na kosztach lakierowania poszycia drzwi lewych oraz z pominięciem kosztu naprawy zderzaka w kwocie 677,45 zł brutto, jako niezwiązanego ze szkodą, wyniósłby 6.792,49 zł brutto.

Do przedmiotowego pojazdu brak jest części jakości (...). Części niższych klas niż oryginalne (P, PJ, PC, PT) nie spełniają w pełni wymogów jakościowych części oryginalnej. Zastosowanie tego typu części w przypadku ściany bocznej lewej byłoby niezgodne z zasadą przywrócenia stanu sprzed szkody.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 82-87, pisemna uzupełniająca biegłego sądowego k. 107-108, k. 133)

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej pozwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął ponadto zeznania świadków. Depozycje te było logiczne i spójne, korespondowały ze sobą, a ich wiarygodność nie została podważona przez stronę pozwaną. Sąd oparł się ponadto na dowodzie z opinii biegłego sądowego T. M.. Oceniając opinię biegłego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. W opiniach uzupełniających biegły odniósł się

do zarzutów sformułowanych przez stronę pozwaną. I tak wyjaśnił, że sam pozwany w sporządzonej kalkulacji nie wskazywał, aby uszkodzenia błotnika tylnego oraz drzwi w części tylnej nie stanowiły następstwa szkody. Jednocześnie przyjęcie w kalkulacji ubezpieczyciela czasu naprawy ściany lewej tylnej w wymiarze 8 rbg wskazuje, że miała ona rozległe uszkodzenia. Wskazał, że potrącenie na kosztach lakierowania może dotyczyć wyłącznie poszycia drzwi lewych, ponieważ ich uszkodzenie nie było w całości wynikiem przedmiotowego zdarzenia szkodowego. Ponadto odniósł

się do kosztów naprawy zderzaka w kwocie 677,45 zł brutto przyjmując za pozwanym, że były one niezasadne. Opinia biegłego w swym ostatecznym kształcie nie była kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), zwanej dalej ustawą.

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy)

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie pozwany kwestionował zdarzenie z dnia 15 marca 2019 roku podnosząc, że powód nie wykazał, aby przebiegało ono w deklarowany przez niego sposób, a sprawcą był kierujący samochodem marki F. (...). W ocenie Sądu zarzuty te okazały się chybione. Rekonstruując przebieg kolizji Sąd oparł się na zeznaniach jej naoczego świadka W. M.. Świadek ten zrelacjonował zapamiętany przez siebie przebieg zdarzenia unikając zastępowania luk w pamięci domysłami. Przedstawiona przez świadka wersja jest szczegółowa i pozwala na kateryczne przyjęcie, że sprawcą zdarzenia był kierujący F. (...). Wprawdzie świadek nie widział wprost samego zdarzenia, to jednak bezpośrednio po tym, jak usłyszał jego huk, odwrócił się w kierunku, z którego odgłos ten dochodził i widział, jak jadący samochód F. koloru czerwonego odjeżdża od innego czarnego pojazdu. Istotne jest, że z zeznań W. M. nie wynika, aby w tym czasie w obrębie miejsca parkingowego poruszał się inny pojazd, co oznacza, że wyłącznie F. mógł być źródłem zasłyszanego huku. Świadek katerycznie zresztą zeznał, że to wskazany pojazd był źródłem usłyszanego wcześniej hałasu. Świadek widział następnie, jak samochód ten jedzie pod prąd, po czym zatrzymuje się po około 100 metrach. Przez cały ten czas nie spuszczał tego pojazdu z oczu. Gdy świadek podszedł do samochodu powoda zauważył wgniecenie na jego karoserii. Uszkodzenia spostrzegł także na tylnej części F., na której widoczne były ponadto ślady czarnego lakieru. Powyższe utwierdziło świadka w przekonaniu, że to kierowca F. cofając uderzył w V. (...), wobec czego zdecydował się wykonać zdjęcia obu samochodów. Relację z przebiegu zdarzenia W. M. zdał kilka dnia później M. W., która w jego towarzystwie podeszła do zaparkowanego F. i stwierdziła, że posiada on uszkodzenia korelujące z uszkodzeniami widniejącymi na użytkowanym przez nią aucie, które spostrzegła, gdy wróciła do samochodu w dniu 15 marca 2019 roku, a których wcześniej nie było. Przypomnienia wymaga, że M. W. już krytycznego dnia usiłowała znaleźć pojazd, który mógł przyczynić się do powstania uszkodzeń na użytkowanym przez nią samochodzie, jednak ograniczyła swoje poszukiwania do parkingu osiedlowego. Tymczasem, o czym była mowa, kierowca F. odjechał z tego parkingu i zaparkował około 100 metrów dalej. W świetle relacji w/w osób, która co wymaga podkreślenia, nie została podważona przez stronę przeciwną, Sąd uznał, że zdarzenie przebiegało w sposób opisany w treści pozwu. Wprawdzie, jak wynika z pisma K. w Ł. z dnia 11 lipca 2019 roku, przeprowadzone w sprawie przedmiotowego zdarzenia czynności wyjaśniające nie dały podstaw do skierowania do sądu wniosku o ukaranie, to jednocześnie treść tego pisma jest bardzo lakoniczna i uniemożliwia ustalenie, jaka była przyczyna takiej decyzji. Pismo to odwołuje się wyłącznie do notatki urzędowej, w której odnotowano okoliczności przedstawione przez M. W.. Nie wiadomo natomiast, czy zgłaszająca została przesłuchana w charakterze świadka, czy funkcjonariusze przesłuchali kierującego samochodem marki F., a także W. M., czy wykonano oględziny obu pojazdów itp. Nie sposób zatem uznać, jak czyni to pozwany, że tak ogólnikowa informacja przekazana przez K. w Ł. wystarcza do katerycznego przyjęcia, że zdarzenie, o którym mowa w pozwie, nie miało miejsca, bądź też przebiegało w inny sposób. Wreszcie przypomnienia wymaga, że wyłącznie ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.). Wobec powyższego na gruncie niniejszej sprawy Sąd dokonał własnych ustaleń faktycznych i w oparciu o analizę zebranego materiału dowodowego uznał, że pozwany, jako podmiot ubezpieczający w zakresie OC L. G.

– właściciela samochodu F., jest odpowiedzialny za szkodę z dnia 15 marca 2019 roku.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu

art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży

i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnego okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo).

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki V. (...) uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 15 marca 2019 roku z uwzględnieniem stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych na poziomie 100 zł netto, z użyciem części nowych, oryginalnych oraz uwzględnieniem 30% potrącenia na kosztach lakierowania poszycia drzwi lewych, a także pominięciem kosztu naprawy zderzaka w kwocie 677,45 zł brutto, jako niezwiązanego ze szkodą, wyniósłby 6.792,49 zł brutto. Jak wyjaśnił biegły, użycie wyłącznie części oryginalnych gwarantuje przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, dodając, że do uszkodzonego pojazdu brak jest części jakości (...). Zwrócić należy na marginesie uwagę, że pomimo sposobu produkcji części jakości (...) nie mogą być one postrzegane na równi z częściami oryginalnymi, skoro nie mają oznaczenia producenta pojazdu, a także są tańsze od tychże. Powyższe sprawia, że montaż części jakości (...) w pojeździe, w którym były montowane wyłącznie oryginalne elementy, skutkuje zmniejszeniem wartości rynkowej pojazdu, przez co nie przywraca go do stanu sprzed szkody. Godzi się ponadto przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. uchwała SN 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64).

Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawnionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie

za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzą w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego,

a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca do przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była pod istotnymi względami częścią gorszą od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość "restytucyjna" części zastępczej była niepewna. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zawnionego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, jak również wynika to z opinii biegłego, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznane są ich parametry. Co relewantne, pozwany, który przeprowadzał oględziny pojazdu po zdarzeniu, nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby były w nim montowane jakiegokolwiek zamienniki, nie zaferował także dowodów, w tym stosownych certyfikatów na to, że przyjęte przez niego w kalkulacji części alternatywne odpowiadają jakością częścią uszkodzonym. Jednocześnie z opinii biegłego niezbicie wynika, że li tylko użycie przy naprawie części oryginalnych z logo producenta pojazdu gwarantuje skuteczną naprawę pojazdu. Pozwany nie zaferował także dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, iż naprawa przy użyciu nowych części oryginalnych skutkować będzie wzrostem wartości przedmiotowego pojazdu pomimo, że zgodnie z cyt. uchwałą SN w sprawie III CZP 80/11, wyłącznie w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela powyższego faktu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Sądowi nie są przy tym znane normy techniczne, które uzależniałyby zastosowanie w naprawie części niższej jakości lub używanych z uwagi na wiek pojazdu, czy też jego przebieg. Nie może również tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany nie udowodnił, iż powód był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. Z opinii biegłego wynika wręcz odmienna konkluzja, a mianowicie że możliwość taka nie istniała. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego T. M. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie, nie była ona również – po wydaniu drugiej opinii uzupełniającej

– podważana przez strony procesu.

Skoro zatem niezbędny koszt naprawy samochodu marki V. (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 15 marca 2019 roku wynosi 6.792,49 zł brutto, wysokość należnego powodowi roszczenia kształtuje się na tym samym poziomie. Do dnia wyrokowania pozwany nie wypłacił z tytułu szkody żadnego świadczenia, dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.792,49 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 września 2020 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w

terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia

się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W niniejszej sprawie pozwany wydał decyzję o odmowie wypłaty świadczenia w dniu 24 maja 2019 roku, jednocześnie w dniu 2 sierpnia 2019 roku otrzymał kosztorys sporządzony na zlecenie powoda stanowiący zgłoszenie szkody co do wysokości. Dlatego też powód był uprawniony żądać odsetek od należnego mu odszkodowania od daty oznaczonej w pozwie.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw.

z art. 100 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.402,28 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść (powód wygrał spór w 67% ponosząc koszty w wysokości 5.367 zł, natomiast pozwany w wysokości 3.617 zł).

W oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 i ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa: od powoda kwotę 134,46 zł, od pozwanego kwotę 273 zł, tytułem nieuiszczonych wydatków, stosownie do wyniku przedmiotowej sprawy.